

Recenzje

Edwin Bendyk, *Zatruta studnia rzecz o władzy i wolności*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2002, ss. 272.

Wiek XX jest okresem, w którym doszło do wielu przemian. Zmiany ogarnęły wiele dziedzin ludzkiego życia, jak: nauka, kultura, ekonomia, religia i polityka. Ostatnia dekada stała się doskonałym fundamentem dla rodzących się nowych ruchów, procesów, zjawisk oraz ideologii. Efektem zaistniałych zmian jest powstanie globalizacji – procesu rozpoczętego pod koniec XX wieku w związku z rozpowszechnieniem się mediów elektronicznych, rozwojem międzynarodowych korporacji i końcem zimnej wojny, polegającego na zwiększeniu obrotów handlu międzynarodowego, nasileniu przepływu kapitału, ludzi i technologii, zwiększeniu zależności między krajami oraz zacieraniu różnic kulturowych¹. Globalizacja prowadzi do rozwoju nowych form rządów oraz rozszerzenia demokracji na wszystkie państwa świata, w rezultacie do powstania nowego pokojowego systemu światowego. W ślad za globalizacją powstał nurt o nazwie antyglobalizm, rozumiany jako wszelkie ruchy polityczne, społeczne, religijne itp. upatrujące w globalizacji zagrożenie dla suwerenności, tradycji, kultury i gospodarki państw ekonomicznie słabszych². Obiektywna analiza nakazuje zauważyć, że obok wspaniałych i budzących nadzieję efektów globalizacji, pojawia się wiele efektów ubocznych, które utrudniają skuteczny rozwój cywilizacyjny. Ludzkość egzystuje w świecie przepełnionym ciągłymi zmianami. Wszystkie elementy egzystencji ludzkiej, w przerażająco szybkim tempie przegrupowują się, ustawiając na nowo, w innym porządku wobec rzeczywistości. Przerażona nieustanną zmiennością i nie przygotowana na nadchodzące zmiany, ludzkość zadaje sobie pytanie: Jak żyć w świecie pełnym niebezpieczeństw, antagonizmów, zagrożeń i okrucieństwa?

Rozważania nad istotą problemu zaprezentowano w jedenastu rozdziałach opisywanej pozycji, zatytułowanych kolejno: 1. Razem na Marsa; 2. Nieznośna śmieszność bytu; 3. Nowy, jeszcze wspanialszy świat; 4. Wojna wirtualna; 5. Rozum, ale jaki?; 6. Widmo Frankensteina; 7. Sieć ponad wszystko; 8. Ponowoczesny terroryzm; 9. Koniec utopii; 10. Epilog – 11 września; 11. Skazani na

¹ *Multimedialny słownik wyrazów obcych PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Wersja 1.0.

² Ibidem.

wolność. Monografię poprzedza „Wprowadzenie”, w którym Bendyk próbuje znaleźć uzasadnienie dla stwierdzenia, że koniec historii oznacza nastanie szczególniejszej epoki globalizacji, w której nie ma wojen. Powołuje się na amerykańskiego politologa Francis Fukuyamę, który jako pierwszy w 1989 roku w artykule dla „The National Interest” ogłosił koniec historii oraz na Thomasa L. Friedmana, który stworzył teorię złotych łuków. W świetle tezy, państwo o odpowiednio wysokim poziomie rozwoju gospodarczego, z klasą średnią na tyle dużą, by firmie McDonald’s opłacało się otwierać sieć barów, staje się krajem McDonald’sa. Ludzie nie toczą między sobą wojen, gdyż wolą czekać w kolejce po hamburgera (s. 10). Kończy monografię krótkim rozdziałem „Podziękowania”, w którym zwraca uwagę na fakt, że monografia jest dziełem zbiorowym, wynikiem konfrontacji różnorodnych idei z wielu obszarów wiedzy, kultury, filozofii i religii. Przytacza idee wspianiałych Autorów, których wymienia w przypisach bibliograficznych oraz zbiorowej bibliografii.

W ramach monografii Autor podróżuje ze wschodu na zachód, przedstawiając najważniejsze niedomagania współczesnego świata. W podróż Bendyk wyrusza w 1991 r. poczynając od Rosji, która po upadku Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), za cel strategiczny obrała zbudowanie intelektualnego sojuszu międzynarodowego na rzecz dalszego podboju kosmosu, ze szczególnym uwzględnieniem wyprawy na Marsa. Tak skomplikowanemu zadaniu może sprostać jedynie struktura refleksyjna, zdolna do szybkiego identyfikowania i korygowania błędów. Na przykładzie ilości komputerów osobistych ukazuje zacofanie technologiczne rosyjskiego przemysłu elektronicznego, który odstaje od zachodniego o ponad dwadzieścia lat. Związek Radziecki dysponował zaledwie 50 tysiącami słabej jakości komputerów osobistych, Amerykanie dysponowali ponad 30 milionami pecetów. Takie konkretne przykłady przemawiają do wyobraźni (s. 25). W efekcie Benedyk dochodzi do wniosku, że w państwach, które powstały po upadku ZSRR, procesy demokratyzacyjne, gospodarcze zacofanie i mafijne reguły życia politycznego funkcjonują i tworzą ze sobą integralną całość.

Odwiedzając północno-wschodnie tereny Polski, analizuje na ich przykładzie problemy małych wspólnot i małych ojczyzn w jednoczącej się Europie. Bendyk porównując Polskę i Ukrainę pokazuje, że państwa, które powstały w Europie Środkowej po upadku ZSRR, dowodzą reguły, że w krajach, gdzie udało się przyjąć ideologię wolnego rynku, ludziom na ogół egzystuje się lepiej. Instytucja wolnego rynku zaczyna być postrzegana jako narzędzie kolonizacji w ramach postępującej globalizacji świata. Następuje homogenizacja – proces ujednolicania świadomości społecznej, postaw, zachowań i ról społecznych w ramach grup, kategorii lub całych społeczeństw³, gdyż miejscowa ludność przejmuje zachodnie wzorce kulturowe.

³ Ibidem.

Wynalezienie komputera osobistego stało się sygnałem, że nieodwracalnie nadchodzi zmierzch społeczeństwa masowego, człowiek zyskuje nową broń na drodze do emancypacji oraz zmienia się model stosunków międzyludzkich. Lista rewolucyjnych czynników zmieniających całokształt ludzkości jest długa. Powstaje kapitalizm bez tarcia, w którym zanika podstawowa wada kapitalizmu realnego: dysproporcja w dostępie do informacji klienta i sprzedającego. Za pomocą Internetu można analizować ceny towarów na rynkach światowych. Niebawem człowiek nie będzie musiał osobiście analizować ofert rynkowych, analiza zostanie wykonana przez specjalne oprogramowanie wyszukujące w sieci najlepsze oferty. Pojawią się inteligentne usługi, a transakcje realizowane będą bez fizycznego udziału klienta.

W następnym etapie podróży, Bendyk porusza problem wirtualnej wojny, która powstała równocześnie z wielkim sukcesem, skierowanej przeciwko Irakowi operacji Pustynna Burza, osiągnęła szczyt możliwości podczas wojny powietrznej o Kosowo i została pogrzebana w ruinach World Trade Center 11 września 2001 roku. Szybki rozwój Internetu przyczynił się do powstawania globalnej pajęczyny, technicznej realizacji cyberprzestrzeni. Kluczem do zrozumienia wirtualnej wojny jest akronim RMA (Revolutin In Military Affairs) – rewolucja w dziedzinie wojskowości. Polegała ona na wprowadzeniu na szeroką skalę inteligentnego uzbrojenia, supernowoczesnych systemów nawigacji i kontroli pola walki oraz wielu innych najnowszych elektronicznych innowacji. Weryfikacja doktryny wojny wirtualnej nastąpiła w 1991 roku, podczas wojny w Iraku. Modelem dla rozważań o wirtualnej wojnie epizodem Pustynnej Burzy była bitwa pancerna na linii 73 Easting. Do walki stanęły trzy pododdziały amerykańskiego pułku kawalerii zmechanizowanej przeciwko irackiej dywizji pancernej Gwardii Narodowej. Bitwa zakończyła się zwycięstwem wojsk amerykańskich, bez poniesienia strat w ludziach i sprzęcie (s. 97).

Bendyk poddając analizie różnice między światem Kościoła a światem nauki zauważa, że zgodnie z optymistyczną wizją oświecenia, nauka miała wyzwolić ludzkość z mitycznego i religijnego myślenia wynikającego z lęku przed naturą. W rzeczywistości, w większości społeczeństw nowoczesnych, Kościół niemal całkowicie stracił wpływ na rozwój społeczny, a udział w życiu religijnym uległ zmniejszeniu. Nie wygasł natomiast głód mitów, a największym ich źródłem jest współczesna nauka. Lęk przed naturą ustąpił lękowi przed skutkami postępu. Wizje technicznej Apokalipsy przetwarzane są przez kulturę popularną i za pośrednictwem filmów. Zarówno w społeczeństwach nowoczesnych, jak i tradycyjnych wracają do świadomości w formie nowych mitów, których klasycznym przykładem jest mit Frankensteina. Człowiek nowoczesny stwierdzając, że język nauki i oficjalnej religii jest niezadowolający, ucieka od rozumu, chroni się w irracjonalizmie. Człowiek tradycyjny, w naturalny sposób religijny, szuka schronienia w religii. Jeden jak i drugi jest rozdarty, bo ucieczka nie uwalnia go od konieczności uczestnictwa we współczesnym świecie. Stara się on znaleźć sens w ogólnym bezsensie.

Podróżując po Wielkiej Brytanii, Bendyk analizuje pierwsze przypadki zachorowań bydła na Gąbczaste Zapalenie Mózgu (BSE). Rozprzestrzenianie się BSE spowodowane jest kanibalizmem, czyli karmieniem bydła paszą zawierającą przetworzone szczątki zwierząt, głównie owiec i krów. W 1990 roku, po sześciu latach od zaobserwowania pierwszego przypadku BSE pojawiły się poszlaki świadczące o możliwości przenoszenia się BSE na ludzi. W maju 1995 roku, zmarła pierwsza osoba na chorobę Creutzfelda-Jacoba (CJD), najbardziej prawdopodobną przyczyną infekcji miało być spożycie mięsa bydła chorego na BSE. Do 1996 roku odnotowano osiem przypadków śmierci na CJD. Autor zauważa, że wizualizacja i mitologizacja zagrożenia, pełni funkcję uprzedmiotowienia lęku, zmienia go w strach. Czasy współczesne są okresem podziału na chaotyczny świat ludzi, który zdominowała polityka i świat natury, rządzący się prawami, które wyjaśnia nauka. Natura, w znacznym stopniu współtworzona przez człowieka, zaczyna nabierać chaotycznych cech świata ludzi (s. 160).

Analizując upadek liberalizacji systemu gospodarczego w Meksyku, Bendyk zauważa, że konflikt pomiędzy ruchem Zapatystów i wojskami rządowymi, określany jako „pierwsza rebelia postmodernistyczna”, został wygrany przez stronę słabszą za pomocą internetowej formy ekspresji dla społecznej aktywności. Wierśniacy z prowincji Chiapas wystąpili zbrojnie przeciwko bezwzględnej logice globalnego wolnego rynku. Modernizacja meksykańskiej gospodarki prowadzona przez prezydenta de Gortari, oznaczała katastrofalne skutki dla tradycyjnych enklaw rolniczych utrzymujących się z mało opłacalnej hodowli bydła i uprawy kukurydzy, kakao oraz kawy. Ludzie pozbawieni źródła utrzymania nie mieli żadnej alternatywy, w nowoczesnym systemie stawali się niepotrzebni. Obrona lokalnych wartości mieszkańców Chiapas nie wynikała z zacofania i przywiązania do tradycji. Doskonale orientowali się w logice globalnego kapitalizmu, większość nabyła osobiste doświadczenia z pracy w przemyśle naftowym, turystycznym i handlu produktami rolnymi. Wnioski z nabytych doświadczeń sprzyjały buntowniczym nastrojom. Z nabytego doświadczenia wynikało, że w globalnym systemie w skorumpowanym meksykańskim społeczeństwie chłopci mogą być tylko pariasami – ludźmi nienależącymi do żadnej grupy społecznej, pozbawionymi wszelkich praw⁴. Zachowanie godności i podmiotowości może zagwarantować jedynie obrona tradycyjnych wartości lokalnych (s. 164).

Często ukazują się w mediach informacje o ludziach ginących w konfliktach, wojnach, a także zamachach terrorystycznych. Fenomen terroryzmu, w szczególności terroryzmu międzynarodowego stanowi współcześnie problem o zasięgu globalnym. Bezpieczeństwo na całym świecie staje się poszukiwanym towarem, którego nie można kupić. Bezprecedensowe są możliwości destrukcyjne, jakie w ostatniej dekadzie zyskały pojedyncze organizacje. Bendyk opisując terroryzm międzynarodowy oparł się na przypadku ataku na tokijskie metro 20 marca

⁴ Ibidem.

1995 roku. W Tokio bojownicy sekty Najwyższa Prawda zaatakowali przy użyciu broni masowego rażenia – śmiertelnego gazu bojowego pod nazwą „Sarin”. Do przygotowania ataku, terroryści użyli nie tylko zdobyczy współczesnej techniki, ale także najnowszych metod logistyki. W wyniku ataku zmarło dwanaście osób, pięć tysięcy było hospitalizowanych. Bilans ofiar wyglądałby zupełnie inaczej gdyby zamachowcy użyli sarinu lepszej jakości. Wydarzenia z 20 marca 1995 roku wstrząsnęły nie tylko Japonią, która uchodziła za najbezpieczniejsze państwo, wolne od plagi terroryzmu, wstrząśnięty był cały świat. Terroryści udowodnili, że mogą mieć dostęp do uzbrojenia zarezerwowanego dotąd dla największych mocarstw – broni masowego rażenia (s. 191).

Bendyk zauważa, że podczas budowy socjalizmu teoria uparcie rozmijała się z praktyką. Podobnie jest przy tworzeniu doskonałego społeczeństwa informacyjnego. Współcześnie najważniejszym kapitałem jest wiedza, którą po pewnym czasie ktoś będzie próbował wykorzystać do partykularnych celów. Lata dziewięćdziesiąte stanowią rozwój ochrony praw własności intelektualnej. Zaczęto patentować pomysły z każdej dziedziny rozwoju cywilizacyjnego, nie tylko konkretne technologie. Ochroną patentową obejmowane są pomysły nie mające pochodzenia naukowo-technicznego. W gospodarce wiedzy ważny jest stan rozwoju naukowego. Nauka będzie wykorzystana w niewielkim stopniu, gdy wszelkie sposoby wykorzystania zostaną ograniczone przez patenty i prawa autorskie. Nagrody Nobla, dowodzą, że wiedzy nie można traktować jak każdego innego środka produkcji. Rozwój nauki jest uzależniony od swobodnej wymiany i dzielenia się wynikami badań. Zniwolenie nauki patentami doprowadzi do spowolnienia, a w konsekwencji do całkowitego zahamowania procesów naukowo-technicznych.

Bendyk zauważa, że epoka kontrolowanych (przewidywalnych) zamachów przygotowywanych przez IRA czy ETA odeszła do historii. Terror przestał być środkiem do celu, stał się celem samym w sobie. Punktem przełomowym był atak w 1995 roku w Tokio z wykorzystaniem broni biologicznej. Świat dostał zapowiedź krwawych zamachów realizowanych z apokaliptycznym rozmachem, przy nieświadomym udziale globalnych mediów. Im większa masakra, tym pewniejszy sukces medialny. Atak na World Trade Center 11 września 2001 roku jest dowodem sukcesu medialnego terroryzmu. Bendyk stwierdza w konkluzji monografii: „Po raz pierwszy nie możemy przehandlować wolności za bezpieczeństwo. Po 11 września jesteśmy skazani na wolność” (s. 260).

W refleksji ogólnej przemian współczesnego świata, zauważa się, że upadek ZSRR, przetasowania w Europie Środkowej, konflikty bałkańskie i bliskowschodnie, powstanie Internetu i Human Genome Project (projektu poznawania genomu ludzkiego), odkrycia współczesnej fizyki i przemiany kulturowe stanowią rozległe perspektywy dalszego rozwoju. Szczególny nacisk kładzie Autor na kolejne etapy rewolucji naukowo-technicznej, przynoszące nie tylko liczne dobrodziejstwa, ale także; nowe zagrożenia, nowe dylematy, nowe metody prowadzenia polityki i wojen, a w konsekwencji nowe, często nieprzewidywalne formy terroryzmu.

Reasumując, Bendyk ukazuje realizację szaleńczych wizji polityków (globalizacja i wojna w imię interesów ekonomicznych), produkcję za wszelką cenę (BSE – choroba szalonych krów), szaleństwa sfrustrowanych fanatyków (20 marca 1995 roku – Metro w Tokio, 11 września 2001 – World Trade Center), jedyny monopol na prawdę (państwo, kościół) i coraz większe rzesze bezmyślnych (ci, którzy w imię konsumpcji odrzucili wolność i refleksję) kreowane przez propagandę i reklamę.

Autor zastanawia się, jakie porządki światowe, nie tylko polityczne, ale przede wszystkim cywilizacyjne, zapanują w niedalekiej przyszłości? Jak świat będzie sobie radził z nieznanymi dotąd kataklizmami technologicznymi takimi jak Czarnobyl i biologicznymi, np. choroba szalonych krów? Czy uda się zażegnać powszechny kryzys zaufania, zagrażający nie tylko polityce międzynarodowej, ale żywotności samych społeczeństw? Czym różnią się współczesne formy terroryzmu od terroryzmu sprzed lat trzydziestu? W jaką stronę ewoluuje ruch antyglobalistyczny? Jaki wpływ na oblicze świata mają nowe technologie, np. Internet? Jakie powinno być miejsce nauki i kto ma określać granice jej wolności?

Eseje składające się na *Zatrutą studnię* mają charakter raczej publicystyczny niż popularnonaukowy. Są pozbawionymi dydaktyzmu prezentacjami wielu problemów współczesnego świata. Autor zachowuje sceptyczny dystans do opisywanej materii, swobodnie zmienia punkt widzenia z globalnego na lokalny i osobisty, przeplatając odwołania do prac najwybitniejszych współczesnych myślicieli anegdotami i barwnymi reporterskimi opowieściami.

Generalnie prezentowana praca zasługuje na dużą uwagę w rozpoznawaniu procesów współczesnej cywilizacji. Ważną częścią monografii jest obszerne i starannie wykonane zestawienie bibliograficzne; stanowiące istotny wkład do dalszych studiów i badań z zakresu rozwoju naukowo-technicznego i globalnych procesów społecznych.

Wojciech Stankiewicz

Olsztyn